

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

*Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!*

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 50 gr. na pierwszej str. 60 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Dla spraw sporowych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 40

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 4 kwietnia 1936 r.

Rok 17

Straszna klęska Negusa pod Asziangi 7000 poległych

WIELKA BITWA POD ASZIANGI

Paryż. W bitwie na północ od jeziora Asziangi donosi korespondent Havasa z Rzymu: Bitwa nad jeziorem Asziangi była oddawna zapowiedziana. Wiadomo było od kilku tygodni, że Negus na czele gwardji posuwa się na północ. Negus początkowo założył swoją kwaterę w odległości 30 km. od jeziora. Miał on pod sobą armję liczącą około 100.000 ludzi, złożoną z gwardji, rezerwy i resztek pozostałych z armji rasa Mulugeta po bitwie pod Amba-Aradam. Zwycięstwo włoskie na tym odcinku może mieć decydujące znaczenie, ponieważ klęska wojsk cesarza wywarłaby przynębiający wpływ na armję abisyńską. Gdyby wojska cesarza nie zdołały stawić oporu Włochom, stanęłyby przed kolumnami włoskimi otworem trzy drogi do Dessie: jedna po zwycięstwie nad jeziorem Asziangi, na południe, druga z sułtanatu Aussa, trzecia po zajęciu Gondaru.

Rzym. Komunikat urzędowy nr. 171 Marszałek Badoglio telegrafuje:

W rejonie rzeki Asziangi w kierunku na Kworam rozwinęła się 31 marca wielka bitwa. Armja Negusa z gwardją cesarską, wyposażoną w wszelkiego rodzaju broń nowoczesną zaatakowała pozycje włoskie na południe od Mai-Ceu. Dzień zakończyło pełne zwycięstwo wojsk włoskich. Przewidziana akcja abisyńska trwała od godziny 6-ej rano do 18-tej, zakończyła się na niej atakach frontowych i oskrzydających, które odparto.

Popołudniu wojska złożone z oddziałów włoskich i tubyleców erytrejskich kontratakowały, rozbijając przeciwnika, który cofnął się w nieladzie do doliny Mekan, bombardowany z samolotów i dział. Straty wojsk Negusa bardzo ciężkie. Liczbę poległych oceniają na 7000 ludzi, w tym wielu pomocników dowódców.

Wzięto wielu jeńców i znaczne ilości broni. Straty włoskie ogółem wynoszą: oficerów zabitych 12, raniionych 44, żołnierzy włoskich zabitych 51, raniionych 152, tubyleców około 800 zabitych i raniionych.

Lotnicy włoscy odważnie i skutecznie brali udział w bitwie, będąc celem pocisków dział przeciwlotniczych, które ugodziły kilka samolotów. Według zeznań jeńców wojska które brały udział w bitwie, liczyły 20.000 ludzi, a Negus osobiście kierował bitwą na lewym skrzydle.

Na odcinku zachodnim frontu północnego kolumny włoskie posuwają się naprzód od Adi-Remoz na południe, przyjmowane z sympatją przez ludność.

Wszyscy przywódcy szczepów dużej prowincji Wolkait, ciągnącej się aż do strumienia Casa złożyli władzom wojskowym włoskim w Adi-Remoz akt czolobitności. Do tejże miejscowo-

ści przyb. grupa notablów z Tesegede, aby złożyć hołd w imieniu ludności.

Lotnicy na froncie somalijskim bombardowali Bullale na południu od Daggabur, kwaterę główną armji abisyńskiej w Harrarze i kolumny w pochodzie wzdłuż strumienia Dżajer. Pomimo gwałtownej akcji artylerji przeciwlotniczej przeciwnika, wszystkie pociski lotników włoskich trafiły do właściwego celu.



Zdjęcie przedstawia kobietę - burmistrza szeryfę Mossany, będącą według tamtejszych wierzeń potomkinią Mahometa, po wyjściu z palacu Rządowego, w którym wręczyła Gubernatorowi złoto, zebrane na potrzeby wojenne wśród muzułmanów.

Główna kwatera wojsk abisyńskich ogłasza komunikat o wielkiem zwycięstwie nad Włochami. Według tego komunikatu, wojska abisyńskie zajęły poczwórną linię fortyfikacyjną włoskich. Na placu boju legło jakoby 56-

ciu oficerów i 700 żołnierzy włoskich oraz 2000 tubyleców, waleczących po stronie włoskiej. Miejsca, w których toczyła się bitwa komunikat nie podaje.

7 miliardów kosztuje już wojna o kolonie w Abisynji

Paryż 3. IV. 1936 r.

Havasa donosi z Rzymu, że kampanja wschodnio - afrykańska spowodowała od dnia 20 czerwca r. z. wydatki sięgające 7 miliardów 120 milionów lirów. Z sumy tej na potrzeby ministerstwa wojny poszły 3 miliardy 200 milionów lirów. Na marynarkę 755 milionów, na lotnictwo 850 milionów. Ministerstwo kolonii zużyło 2 miliardy 100 milionów. ministerstwo spraw

wewnętrznych 164 miliony, sprawy zagraniczne — 550 milionów.

Ilość wojsk, biorących udział w operacjach na terenie Abisynji stale wzrasta. Według Havasa na obu frontach abisyńskich znajduje się obecnie 450 tys. białych żołnierzy wraz z robotnikami. Pierwszego kwietnia wojska włoskie we wschodniej Afryce liczyły 360 tys. żołnierzy, nie licząc wojsk tubyleczych.

Na czele ruchu antywojennego pragną stanąć St. Zjednoczone

Waszyngton. Sekretarz stanu Hull oświadczył w komisji izby reprezentantów, że polityka Stanów Zjednoczonych pragnie stanąć na czele ruchu antywojennego i ma zasadniczy cel popierania pokoju nie tylko dla Stanów Zjednoczonych, ale dla całego świata. Stany Zjednoczone usiłują utrzymać stosunki dobrego sąsiedztwa ze wszystkimi krajami oraz pragną współpracować z innymi narodami w dziale konsolidacji pokoju i poszanowania nowych środków u-

remnienia możliwości wybuchu wojny.

Kapitały amerykańskie, umieszczone zagranicą, wynoszą 14 miliardów dolarów. Opieka nad kapitałami umieszczonymi zagranicą oraz życiem pół miliona obywateli amerykańskich przebywających zagranicą kraju wymagają od rządu Stanów Zjednoczonych stałej uwagi, z tem, aby Ameryka nie została wciągnięta do konfliktów międzynarodowych.

W zakończeniu mówca poruszył

sprawę stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Japonją, uskarżając się na nowe przepisy japońskie, nakładające wysokie obciążenia na zagraniczne towaryzstwa naftowe oraz Amerykan. prowadzących interesy handlowe z Japonją.

GIGANTYCZNE ZBROJENIA ANGELI NAJWIĘKSZE OD WIELKIEJ WOJNY

Londyn. Według doniesień „Daily Telegraph” rząd angielski zamierza jeszcze przed końcem roku bieżącego rozpocząć budowę nowych okrętów wojennych, a mianowicie: 2 okrętów liniowych; 5 krążowników, 1 lotniskowca, co najmniej 12 kontrtorpedowców i narazie jeszcze nieustaloną liczbę łodzi podwodnych. Jest to największy program rozbudowy floty angielskiej od chwili ukończenia wojny światowej. Latem 1937 roku rozpocznie się budowa 3-ich dalszych krążowników. Łączny tonaż nowych okrętów wojennych będzie wynosił 175.000 ton, a koszty budowy 55 milionów funtów. Plan powyższy stanowi część ogólnego programu rozbudowy floty, rozłożonego na lat 5. Program ten przewiduje budowę 25 krążowników oraz znacznej ilości okrętów liniowych, torpedowców, łodzi podwodnych i tp.

—o—

POKLOSIE NIEMIECKIEJ USTAWY STERYLIZACYJNEJ.

Z Badenu donoszą o dwóch nowych wypadkach śmierci, spowodowanych przymusową sterylizacją. W pierwszym wypadku była to opóźdzona umysłowo dziewczyna, która mieszkała ze swą matką w badyńskim miasteczku. Nagle zjawiła się policja i zabrała dziewczynę do sterylizacji. Operacja została dokonana w klinice uniwersyteckiej w Heidelbergu i zakończyła się śmiercią. Po 6-ciu dniach zwrócono matce zwłoki córki.

Jeszcze okropniejszy był drugi wypadek. Żona robotnika w okolicach Mannheimu, matka trojga dzieci, cierpiała na lekkie ataki epileptyczne, ale pomimo to była dzielną, pracowitą osobą. Dlatego też ona i jej mąż nie zgodzili się na przeprowadzenie zalecanej im operacji sterylizacyjnej. Pewnego dnia mąż wrócił do domu i nie zastał swej żony, która została siłą zabrana do Heidelbergu celem dokonania sterylizacji. I ona została zwrócona rodzinie bez życia. W pogrzebie wzięła udział cała ludność okoliczna, składając milczący protest przeciwko tym barbarzyńskim metodom.

—o—

WYWÓZ BRONI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOC.

Według danych departamentu Stanu w Waszyngtonie, który udzielił zezwolenia na wywóz broni ze Stanów Zjednoczonych, największe transporty odeszły do Chin, gdyż za 1.315.000 dolarów, na drugim miejscu stoja Chile, zamawiające za 250.000 dolarów, na trzecim miejscu są Niemcy, skąd wpłynęły zamówienia na 88.250 dolarów (samy motorów lotniczych za 72.500 dolarów).

Problem niemiecki na Pomorzu

Wywiad z P. Wojewodą Pomorskim, Stefanem Kirtiklisem

W związku z przeprowadzaniem w czasie od 30. 5. do 6. 4. br. „Tygodniem Polskiego Związku Zachodniego”, P. Wojewoda Pomorski, Stefan Kirtiklis, udzielił Kierownikowi Okręgu Pomorskiego, p. mgr Wojnowskiemu, wywiadu, w którym przedstawił swój pogląd na zagadnienie niemieckie na Pomorzu i w związku z tem na zadania Polskiego Związku Zachodniego na terenie ziem zachodnich.

— Jak Pan Wojewoda ocenia zagadnienie narodowościowe na Pomorzu?

Jeśli chodzi o jakiegokolwiek zagadnienie, dotyczące Pomorza nie można zapominać tego faktu, że Pomorze zawsze było, jest i będzie najbardziej eksponowaną częścią Państwa Polskiego.

Posiadanie własnego i niezależnego dostępu do morza, którym jest Województwo Pomorskie z polskim portem w Gdyni, stawia Pomorze w sytuacji decydującej o sile i mocarstwie naszego Państwa. Rolę swoją Pomorze spełnił tem lepiej, im bardziej będzie jednolite pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Jest to zasada naczelna, której przestrzeganie dyktuje polska racja stanu.

Dlatego też wszystko, co łączy się z ugruntowaniem naszej mocarstwowości, tu na Pomorzu nabiera specyficznego znaczenia o wielkiej wadze gatunkowej i szczególnie uważnie musi być traktowane.

Kwestja narodowościowa na Pomorzu kształtuje się w porównaniu do innych dzielnic Polski znacznie korzystniej, o ile chodzi o stosunek procentowy mniejszości narodowej do ludności rdzennie polskiej, zamieszkującej Pomorze.

Obok narodu — gospodarza istnieje na Pomorzu — jak to wykazał spis ludności — 10 proc. elementu mniejszości narodowej, przedewszystkiem za Niemców (9,4 proc. Niemców, 0,6 żydów).

Mniejszość niemiecka — jak zresztą w całym Państwie — korzysta i na Pomorzu z pełni swobód i praw, określonych Konstytucją i ustawami szczegółowymi, przepojonymi duchem tradycyjnej polskiej tolerancji narodowej. Na straży tych uprawnień stoją jako przedstawiciel Rządu i czuwam, aby były one w całej rozciągłości wykonywane.

Działając w granicach uprawnień ustawowych, obowiązuje mniejszość narodową jak każdego obywatela — wierność Państwu, i ścisłe przestrzeganie wszystkich obowiązujących ustaw i przepisów prawa.

Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonymi w jego prawach i przekroczenie ustaw tolerowane nie będzie.

Zagadnienie mniejszości narodowej na Pomorzu leży nie w dziedzinie — która stanowi nie całe 10 proc. ludności polskiej, lecz w niestosunkowym udziale tej mniejszości w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i społecznego, w pewnej dynamice i karności organizacyjnej tego elementu a przejawy życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego mniejszości narodowej na Pomorzu nie powinny wykraczać poza swoje własne środowisko i poza granice tych możliwości, zagwarantowanych ustawami, które im określa ich stosunek procentowy do ogólnej ludności polskiej, jeżeli stosunki mają się układać normalnie.

Takie postawienie sprawy leży również w dobrze zrozumiałym interesie samej mniejszości, która, mając wszelkie możliwości utrzymania swego życia narodowościowego, nie powinna przekraczać granic, wynikających z lojalnego ustosunkowania się do Państwa i z roli, jaką jej dyktuje faktyczne ustosunkowanie sił.

Gdyby udział elementu niemieckiego w życiu Pomorza wyrażał się na każdym odcinku procentowym stosunkiem ludności niemieckiej do polskiej, zagadnienie niemieckie nie wymagałoby większego zainteresowania. Jest jednak inaczej. Dzisiejsze wpływy elementu niemieckiego posiadają w dużym stopniu jeszcze te podstawy, które stworzyła dla niej specjalna polityka — zwłaszcza polityka gospodarcza — rządu pruskiego. Tu, a także w dzisiejszej dynamice organizacyjnej elementu niemieckiego, należy szukać źródła wszelkich prób wykraczania tej mniejszości poza środowisko niemieckie i żądania do objęcia swymi wpływami elementu narodowo - polskiego. Widzimy to w dążeniach do pozyskiwania dla organizacji niemieckich niektórych mniej uświadomionych

narodowo elementów ludności polskiej, w chęci pozyskiwania dzieci polskich dla szkoły niemieckiej, w nadużywaniu wolności kulturowania religij dla celów nie mających nic wspólnego z opieką natury duchowej, wykorzystania doli bezrobotnych itd.

Postawa społeczeństwa pomorskiego, będącego odwiecznym gospodarzem tej ziemi, jest wobec tych objawów niedozwolonej aktywności czynników obcych jednolita i musi być jednolita. Ale istnieją jeszcze na Pomorzu pewne nieliczne elementy ludności, — na których myśleniu i działaniu znać piętno rządu zaborczego, względnie znamię przyzwoitego kryzysu gospodarczego. Znamy wypadki zebrań, na których dla kilku obecnych Niemców — Polacy używali w obradach języka niemieckiego. To zjawisko obserwujemy w pewnych dziedzinach życia gospodarczego, np. w spółdzielczości, w postaci poddawania się większości polskiej dyrektorom kilku Niemców. Są na Pomorzu spółdzielnie niemieckie, które swój rozwój zawdzięczają wyłącznie polskim dostawcom mleka. Przypomnę jeszcze wyniki głosowań w czasie wyborów do poprzednich sejmów, które przecieź dawały mniejszości niemieckiej wyniki znacznie lepsze, niżby tego należało spodziewać się po jej sile liczebnej.

Zatem nie w procentowym stosunku mniejszości niemieckiej do ludności macie-

rzystej Pomorza należy się dopatrywać istoty problemu niemieckiego, lecz w jej dążeniach ekspansywnych, które zamęcają prawdziwy obraz stanu narodowościowego tej ziemi.

— Jaką rolę — zdaniem Pana Wojewody — ma do spełnienia na Pomorzu Polski Związek Zachodni i w jakim kierunku winny iść jego prace?

O ile precenianie zagadnienia niemieckiego byłoby w warunkach obecnej rzeczywistości polskiej nieuzasadnione, zwłaszcza tu na Pomorzu, wobec wypróbowanego hartu i tężyzny tutejszej ludności polskiej, o tyle niektóre niedopuszczalne formy akcji mniejszości, niewspółmierne do ich liczebności, winno społeczeństwo polskie odparować spokojnie, lecz stanowczo i zdecydowanie. Na tym odcinku szczególnej wyrazistości nabiera rola Polskiego Związku Zachodniego jako organizacji, która postawiła sobie za cel dążenie do nieustannego wzmacniania polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich. Jest to zadanie tak doniosłe, a sama organizacja ma tak rozległe działania, że całe zorganizowane społeczeństwo pomorskie winno ze Związkiem współdziałać w realizacji jego celu. Pod tym kątem widzenia Polski Związek Zachodni nabiera — że tak się wyrażę — charakteru stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej — organizacji nadrzędnej.

Ogólne

— Tylko 5 groszy kosztuje przesłanie krewnym, znajomym, kolegom przełożonym itd. życzeń wielkanocnych. Poczta przyjmuje jako druki o ile życzenia wyrażone są w pięciu słowach, nie licząc podpisu i daty. — Naprzykład: „Wesołych i Zdrowych świąt przesyła NN. i data.

— Pogoda w kwietniu? 10 kwietnia: pogoda o zachmurzeniu zmiennym, większym z opadami. Od 11 do 20 kwietnia: nocą lekkie przymrozki. Wzrost zachmurzenia z opadami miejscami szarugi z deszczem, śniegiem i gradem. Od 12 do 14, 16, 18 i 19 kwietnia: w końcu wydatne ocieplenie. 21 do 30 kwietnia: w pierwszej połowie okresu chmurnego z lokalnymi burzami wiosennymi i opadami pochodzenia burzowego. Poza tem naogół dość pogodnie lub słonecznie, przy dalszym wzroście temperatury.

Z Pomorza

— Brodnica. (Pożar) W zagrodzie J. Klimka w Małym Leźnie pow. brodnicki powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlew z martwym inwentarzem, wyrządzając szkodę na sumę 5000 zł. Ustalono, że pożar powstał wskutek podpalenia przez umyślowo chorą córkę poszkodowanego.

— Jabłonowo. (Dlaczego Polacy popierają żydowskich domokrążców) Nasza miejscowość oraz okolice nie wszystkie odwiedzane często przez żydowskich handlarzy. Żydzi sprzedają przeważnie materiały na ubrania. Handel żydom musi się opłacać, bo jeżdżą nawet taksówkami po wsiach. Większa część z nich handluje bez zezwolenia i patentu. Publiczność popiera taki handel, przyczynia się do oszukiwania skarbu państwa. Pewien żyd z Łodzi ostatnio sprzedał kilku poważniejszym obywatelom towaru za kilkaset złotych u każdego na splaty miesięczne.

Żyd na tych transakcjach dobrze zarobił. W każdym wypadku został towar przepłacony. Kupujący na to jednak nie zważa, jemu chodzi tylko o to, że ma możliwość nabycia tego, co potrzebuje na dogodnie splaty.

Polacy, upamiętajcie się i nie niweczcie zasady naszych ojców, tak chlubnie zapisanej w dziejach Pomorza. „Swój do swego”.

— Kawki. (Kradzież). W nocy z 24 na 25 bm. dotychczas niewykryci działy prok. Karlsa, rozpatrywał sensa-

sprawcy za pomocą wybicia szyby włamali się do mieszkania p. M. Brakówny i na szkodę tejże skradli bieliznę, płótna oraz gotówkę. Według dotychczasowych dochodzeń sprawców było trzech.

— Toruń. (Zaginęli chłopcy). W Toruniu zginęli dwaj 11-letni chłopcy Henryk Gutkowski i Leon Jarocki. Rodzice ich donieśli władzom policyjnym, że w dniu 29 marca o godzinie 16-tej wyszli z domu i dotychczas nie wrócili. Za zaginionymi zarządzono poszukiwania.

— Lubawa. (Samobójstwo naczelnika poczty). Wyszła z rewolweru pozbawił się życia naczelnik poczty Mazur. Śmierć nastąpiła po kilku godzinach. Tragicznie zmarły jest ojcem siedmiorga dzieci.

— Lubawa. (Brat zabił brata). W poniedziałek popoł. lotem błyskawicy rozniósł się po Lubawie wieść, że 13 letni Zbigniew Dąbrowski zabił przypadkowo z rewolweru swego 11 letniego brata Czesława. Sprawa przedstawia się następująco: Chłopcy, bawiąc się w „chowanego”, na podwórzu rolnika p. Wielgomasa w jednym z domów gosp. wśród innych wyniesionych rzeczy przy świątecznych porządkach, znaleźli nabity rewolwer rosyjski, który zabrali do domu. Ze zdobyczą pochwalili się przed parobkiem p. D., poczem urządzali z nim strzelanie do celu. Po tej zabawie parobek ukrył rewolwer w swoim sienniku. W poniedziałek polecił chłopcom zabrać rewolwer. — 15-letni Zbigniew, schował go pod szafę w sieni. Wróciwszy ze szkoły, chłopcy wybrali się po palmy pod Tuszewo, zabrawszy pokrywomę ze sobą rewolwer. Po pewnej chwili wpadł do domu Zbigniew z okrzykiem: „zabiłem brata”. Jak się później okazało śp. Czesław jeszcze żył, otrzymawszy postrzał w brzuch. Kula przeszła żołądek, idąc z lewego boku, a wyszedłszy prawym. Chłopiec, przeniesiony do domu, zmarł po półtora godzinnej męczarni. Niestety i pomoc lekarza p. dr Brassego już przydać się nie mogła. Szybko przybyły ks. Degner już tylko mógł nałożyć Oleje św. Jak zeznał Zbigniew w czasie manipulacji padł strzał. Zrozumiała jest rozpacz rodziców.

— Lidzbark. (Sensacyjny proces o zabójstwo). W dniu 1 bm. wzmocniony Wydział karny Sądu okręgowego w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Lidzbarku w składzie wiceprezesa s. o. dr Jodłowskiego, jako przewodniczącego, sędziego s. o. Ryłskiego i sędziego Zmudzińskiego jako wotantów, przy u-

I w dzień prania moja mamusia się śmieje!



cyjny proces o zabójstwo Bronisława Oczkowskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli Władysław Fink, Wincenty Wieloch, Teodor Wieloch, Józef Fink i Józef Matera. — Obszerny akt oskarżenia zarzucał podszanym, że w grudniu ub. roku w czasie bójki na zabawie w Ciechanówku pow. działdowskiego pobili Bronisława Oczkowskiego, któremu zadano szereg ciężkich ran w głowę oraz pchnięcie nożem w okolicę serca. Ten ostatni uraz spowodował śmierć Oczkowskiego.

W czasie bójki oskarżeni posługiwali się sztachtetami, drągami, nożami, a Józef Matera używał rewolweru, z którego oddał kilka strzałów, nie raniąc na szczęście nikogo.

Wszyscy oskarżeni przyznali się na rozprawie, że brali udział w bójce, do zabójstwa jednak Oczkowskiego nie przyznali się.

Po przesłuchaniu zezwanych na rozprawę świadków oraz po wysłuchaniu przemówień oskarżyciela publicznego i obrońców, sąd ogłosił wyrok, skazujący trzech głównych oskarżonych, tj. Wł. Finka, Winc. Wielocha i Teodora Wielocha, każdego po 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy, w którym przebywają od dnia 30 grudnia ub. r. do dnia rozprawy. Józefa Finka i Józefa Materę sąd skazał każdego po 6 miesięcy więzienia, przyczem wykonanie kary zawiesił warunkowo na przeciąg lat 3.

— Wejherowo. (Samobójstwo byłego nacz. urzędu skarbowego). Przed paru dniami popełnił samobójstwo przez powieszenie w stajni, były naczelnik urzędu skarbowego w Wejherowie Urząd. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są znane.

— Wejherowo. (Podpalili z zemsty). Sąd Okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie rozpatrywał ostatnio sprawę o podpalenie z zemsty. Na ławie oskarżonych zasiadli robotnicy Gruba Franciszek lat 21 i Józef Soje lat 21, zamieszkali w Smólnie, którym akt oskarżenia zarzucał podpalenie z zemsty w dniu 23 7. 1935 r. zagrody rolnika Willa Jakóba w Smólnie powodując szkodę na około 60.000 zł. Oskarżony Gruba Fr. został skazany na 5 lat więzienia, oraz utratę praw obywatelskich na 5 lat. Współoskarżony Józef Soje został uwolniony od winy i kary.

— Świecie. (Nagły zgon) W Sulnowku pod Świeciem zmarła zupełnie nagle 63 letnia Marjanna Zurek, żona rolnika. Wymieniona czuła się zdrowa aż do ostatniej chwili, gdyż podczas dnia wypełniała swe codzienne zajęcia by wieczorem zejść z tego świata.

— Starogard. (Tragiczna śmierć 5-letniego chłopca w nurtach rzeki.) W sobotę, dnia 28 bm. bawiąc się z rówieśnikami za łazienkami miejskimi nad rzeką Wierzyca, wpadł do wody i utonął 11-letni chłopczyk Władysław Kopyński, syn bezrobotnego, zamieszkałego na t. zw. ogródkach działkowych w Starogardzie. Płynącego na powierzchni wody topielca zauważono po chwili w pobliżu drewnianego mostu przy ulicy Okrężnej. Wydobyl go z rzeki Edmund Zieliński. Zastosowane natychmiast zabiegi nie przywróciły już chłopca do życia.

W 15-tą rocznicę powstania śląskiego

Ku uczczeniu 15-tej rocznicy powstania śląskiego urządza Polski Związek Zachodni w niedzielę 5 bm. o godz. 12-tej w sali p. Szymańskiego **URO-CZYSTĄ AKADEMIEJĘ** z następującym programem:

1. Słowo wstępne.
2. El. Capitan — Marsz — Orkiestra gimnazjalna.
3. O ziemi ojców — śpiew — Lutnia.
4. Referat: Połączenie Śląska z Polską przez trzecie powstanie śląskie — wygl. prof. Golik.
5. Deklamację Ligonie wygłosi — Władczak.
6. Referat: Kulturalne oblicze Śląska — wygl. sędzia Schwarz.
7. Wiązanka melodj — Kwiaty — Orkiestra gimnazjalna.
8. Referat: Znaczenie Śląska dla Polski — wygl. prof. Wesolowski.
9. Straż nad Wisłą — śpiew — Lutnia.
10. Nie rzucim ziemi — wspólny śpiew.

O liczny udział wszystkich sfer społeczeństwa prosi:

Komitet Honorowy Tygodnia Propagandy Polskiego Związku Zachodniego

Bulanda, dyrektor gim. — Cieszyński, naczelnik Sądu Grodz. — Cwinarowicz, wicestarosta. — Kalkstein, starosta. — Kurzyński, prezes Lutni — Schwarz, burmistrz — B. Szczuka, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego”.

ZARZĄD P. Z. Z.

Ks. Brejski, K. Balcerski
prezes wiceprezes
Milanowski Niedbalski
skarbnik sekretarz

PODZIĘKOWANIE.

Na dożywianie biednych dzieci miasta Wąbrzeźna ofiarowali pp.: Maks Lenz — Dębowałaka 2 ctr. kartofli, 1 ctr. żyta; Hagedorn — Dębowałaka 75 kg żyta; ksiądz prob. Jarzemiński — Lipnica 1 ctr. żyta; p. Marcinkowski — Gołębiewo 1 ctr. żyta.

Szlachetnym ofiarodawcom serdecznie „Bóg zapłać”.

Za Komitet:

(—) Jan Nałecz, prezes
(—) Helena Sigurska, skarbniczka

NADESZYŁY OSTATNIE NOWOŚCI

(beletrystyka, naukowo - popularne i dla młodzieży) do biblioteki TCL. — mieszczące się w Domu Pracy Społecznej.

Zapisz się na czytelnika biblioteki TCL.



Opony i detki

— rowerowe —

po cenach fabrycznych

kupisz najtaniej w firmie

F. BALCERSKI
Wąbrzeźno

SLUŻBA POCZTOWO - NADAWCZA
W NIEDZIELĘ POPRZEDZAJĄCA
WIELKANOC.

W dążeniu do uprzywilejowania klientom korzystania z usług poczty, telegrafu i telefonu w okresie największego nasilenia w handlu przedświątecznym, urząd rozszerza służbę nadawczą w niedzielę poprzedzającą Wielkanoc na wszystkie rodzaje przesyłek w czasie od godziny 9—11 i od godziny 15—17.

„FORTELE MICHASIA”.

Zapowiedziane przedstawienie K. S. M. Męskiej p. t. FORTELE MICHASIA wzbudziło żywe zainteresowanie wśród szerokich kół społeczeństwa. Każdy chce podążyć na to przedstawienie, by usmiać się dowoli, by nabrać otuchy do dalszej pracy, by wreszcie dorzucić swój grosz na rozległe prace Okręgu K. S. M. Męskiej, który opieką swą obejmuje dwadzieścia kilka oddziałów w naszym powiecie. Przekonani jesteśmy, że na tak zbożny cel Społeczeństwo wąbrzeskie chętnie zło-



Z POŁOWÓW RYBACKICH NA HELU

Zdjęcie nasze przedstawia obfity połów morświni-delfinów bałtyckich, złowionych przez polskich rybaków w ilości 18-tu sztuk o wadze od 75 do 150 kg. i przewiezionych na kutrze „Bór 16”. — Widzimy moment wyładowania tych szkodników z kutra na molo w porcie rybackim Hel.

ży tę drobną ofiarę, tembardziej, że ceny mięs są bardzo niskie, bo od 30 groszy do 99 groszy. Przypominamy, że przedstawienie odbędzie w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 19,30 w sali p. Klimka.

JAK URZĄDZIĆ OBCHODY TRZECIOMAJOWE.

Centrala Towarzystwa Czytelnia Ludowych (TCL) w Poznaniu wydała broszurkę pt. „Święto Trzeciego Maja”. Broszura zawiera obfity materiał do odczytów, przemówień i wieczornic trzeciomajowych i może oddać dobre usługi naszym organizacjom, przy wypełnianiu programu wieczornic w dniu święta narodowego. Polecamy ją dlatego wszystkim. Cena 40 gr. Do nabycia w Centrali TCL w Poznaniu przy Al. Marszałka Piłsudskiego 1 oraz w księgarniach. Przy zamówieniu przez pocztę, dołączyć 20 gr na opłatę pocztową. Czysty dochód przeznaczony jest na cele oświatowe TCL.

Z POWIATU

ZAWODOWY ZŁODZIEJ POD KLUCZEM

PLUŻNICA. Policja miejscowa przychyliła niejakoś Franciszka Lewandowskiego bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już karanego za różne kradzieże. Tym razem schwytyany został na kradzieży węgla z wagonów stojących na dworcu plużnickim. Lewandowski sprzedawał węgiel szewcowi Michalskiemu. Złodzieja aresztowano i oddawiono do dyspozycji władz sądowych w Wąbrzeźnie, które zatrzymały go w areszcie śledczym. Również przeciwko Michalskiemu przeprowadzono postępowanie karne.

KU CZCI ZWIASTOWANIA N. M. P. AKADEMJA

WIELKIE RADOWISKA. W niedzielę, dn. 29 marca urządziło Kat. Stowarzyszenie Kobiet oddział w W. Radowiskach, w świetlicy, akademję ku czci Zwiastowania N. M. P. Akademję zagała kierowniczką oddziału p. Sztowiczowa Weronika. Po wspólnym śpiewie wygłosiły deklamacje okolicznościowe dziewczynki Talkowska Marja i Karasiewiczówna Janina. Ogromnie spodobała się inscenizacja pod tytułem „Anioł Pański” którą wykonała pani Zdrojewska Helena z dziećmi. P. Dembińska Stefanja wygłosiła wiersz, nawołujący do „apelu” kobiety polskie. Pani Mieczkowska z Niedźwiedzia wygłosiła odczyt o zadaniach kobiety katolickiej, który wzbudził u licznych słuchaczy wielkie zainteresowanie. Wielu wyraziło życzenie, żeby pani Dziedzicka częściej wygłaszała tak wznieście odczyty. Następnie odśpiewano hymn „My chcemy Boga”. Pani Kierowniczką w słowie końcowym podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia akademji i zamknęła akademję pochwaleniem Boga.

PRZEDSTAWIENIE K. S. M. MĘSKIEJ.

KSIĄŻKI. W niedzielę dnia 5 kwietnia o godz. 19-tej (7 wiecz.) w sali p. Deutshmanna w Książkach odegra Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej oddział Książki przedstawienie wielkopostne w 3 aktach p. t. „UKRZYŻUJ GO” oraz tragedję rodzinną w 3 aktach p. t. „NAD OJCOWSKĄ MOGIŁĄ”, na które Szan. Gości i Sympatyków z Książek i okolicy uprzejmie zaprasza

Kierownictwo Oddziału.

Golub

— Golub. Polsko chrześcijańskie społeczeństwo Golubia i Dobrzyńa zaprojektowało zorganizowanie „Chrześcijańskiej Spółdzielni Bławatów”, ażeby przeciwstawić się handlowi żydowskiemu, który w tej branży ma wyłączność.

W tej sprawie odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa polskiego na którym przewodniczył Jan Trzciniński. Uchwalono, że spółdzielnia będzie miała formę, spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem zakładowym 100 tys. zł.

Ukonstytuował się komitet organizacyjny w następującym składzie. Franciszek Jętkiewicz, adw. Przybyszewski w Golubiu, Pióciński z Owieczkowa, Franciszek Golus i Jan Trzciniński z Golubia, Balcerowicz z Mizera, Maczkiewicz z Ostrowitego i L. Szczygliński z Dobrzyńa.

Z całej Polski

— Mogilno. (Samobójstwo bezrobotnego). Przynębiające wrazenie wywołał fakt smutnej doli bezrobotnego w tut. okolicy. Niejaki Józef Barciszewski z Kuckatowa został wyeksmitowany z mieszkania, powiesił się na kłamce, u drzwi starego mieszkania. B. pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

— Poznań. Przybyli z Francji Do Poznania przybył nowy transport reemigrantów z Francji, w ilości 250 osób. Reemigrantami zajęły się władze administracyjne i społeczne.

— Poznań. (Młodociana samobójczyni). W mieszkaniu swych rodziców przy ul. Skarbowej 22 w Poznaniu, targnęła się na życie 16 letnia Stasińska. Młoda desperatka z niewiadomych przyczyn strzeliła do siebie z pistoletu raniąc się ciężko w głowę. Nieprzytomna, brocząca obficie krwią przewieziono do szpitala miejskiego gdzie nieszczęśliwa wkrótce zmarła.

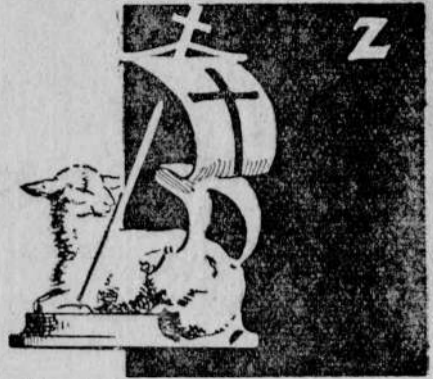
— Warszawa. (Samobójstwo z miłości). Krwawa tragedia wydarzyła się w Warszawie w mieszkaniu dozorey domu na ul. Rozbrat nr. 1. Mieszkał tam 21 letni elektrotechnik Józef Lenczewski.

Lenczewski poznał przed kilku miesiącami niejaką Janinę Głuszek. Młody chłopak zakochał się w dziewczynie i postanowił się z nią ożenić. Rodzice Lenczewskiego przeciwni byli temu małżeństwu, gdyż uważali że syn ich zamało zarabia, aby mógł sobie pozwolić na ożenek, tembardziej że ma w stosunku do nich zobowiązania finansowe w sumie zł. 600 które zobowiązał się w najbliższym czasie zwrócić.

Pod wpływem zakazu rodziców młody chłopak popadł w depresję i postanowił popełnić samobójstwo — Wieczorem gdy wszyscy już spali, Lenczewski strzelił do siebie z rewolweru. Na głos strzałów wybiegł do sieni Dąbrowski i zastał leżącego na posadzce w kałuży krwi Lenczewskiego.

Wezwany lekarz stwierdził dwie rany postrzałowe klatki piersiowej i

Ciasta Wielkanocne



„Bacikiem” i cukrem wanilinowym
z **W. R. D. OETKERA**

astępstwa we wsz ystkich większych miastach Polski.

przewioził Lenczewskiego w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Desperat pozostawił dwa listy, jeden do Urzędu śledczego, drugi do rodziców, w których wyjaśnia motywy rozpaczliwego kroku.

— Lwów. (Napad komunistów na policjanta). W poniedziałek dnia 30 5. wieczorem grupa komunistów obok mostu Zamarstynowskiego napadła na posterunkowego policji przyczem jeden z komunistów ugodził posterunkowego kilkakrotnie nożem w plecy.

Zaalarmowani gwizdkiem ranego policjanci nadbiegli na miejsce. Z nasypu toru kolejowego, który przechodził obok, komuniści obrzucili policjantów kamieniami: Policja przy pomocy pałek gumowych rozprędziła napastników. Jeden z nich został uderzony pałką gumową.

Komuniści rozpuścili wówczas wersję, że został zabity robotnik. — Momentalnie zebrała się na miejscu wieksza grupa tramwajarzy którzy wracali z wiecu. Widząc wzburzone nastroje policjanci zaprowadzili tramwajarzy do komisarjatu i pokazali im że zraniony został posterunkowy a nie robotnik. Tramwajarze rozeszli się w spokoju.

Rannego posterunkowego opatrzono pogotowie. Aresztowano 3 osoby.

— Nasielsk. (Zarabany siekiera). We wsi Zaborów gm. Nasielsk został zarabany siekiera 21 letni Stefan Wrocławski ze wsi Lelewa. Podejrzan o zabjstwo Józef Zakrzewski i Stanisław Cholewicki zostali aresztowani

Tym zabójstwa mają być porachunki osobiste.

WSZYSCY WĄBRZEŹNIANIE

podążą tłumie na przedstawienie
K. S. M. w niedzielę o godz. 19,30.

P I E Ś Ń
WIECZORNA
ST. MONIUSZKI



KONCERT ZESPOŁU
P. RYNASA
PRZEZ RADJO
SOBOTA 4. IV. GODZ. 15.30

MUZYKA, ODCZYT, NOWINY,
RADJO — RADOŚCIĄ RODZINY.



ŚWIĘTO PROWINCJI I KOLONJI W PARYŻU

W Paryżu odbyło się z udziałem prezydenta republiki p. Alberta Lebrun, święto na cześć prowincji i kolonii francuskiej. Uroczystość ta, która miała na celu wypuklenie wartości regionalnych dla życia społecznego i kulturalnego Francji, została poświęcona całkowicie uczczeniu szeregu człowieka z prowincji i dalekiej kolonii. Przedstawiciele poszczególnych regionów francuskich przybyli na uroczystość w oryginalnych kostiumach ludowych. — Na zdjęciu naszym — prezydent Lebrun w czasie święta prowincji w otoczeniu kandydatek do godności „Królowej Prowincji” na krótko przed jej wyborem.

**NA PRZEDWIOŚNIU NOWEGO
PODZIAŁU ŚWIATA**

Jednym z głównych powodów, a niewątpliwie i decydujących o niepokojach w międzynarodowej polityce jest niesprawiedliwa parcelacja świata.

Dotychczasowa forma podziału kuli ziemskiej, rozdziału dóbr kolonialnych pomiędzy państwa europejskie i pozaeuropejskie przedstawia się skandalicznie.

Utrzymanie jej w dalszym ciągu w tym samym stanie grozi światu nieobliczalną w swych skutkach katastrofą wojenną, nową wszechświatową zawieruchą, mogącą zniszczyć doszczętnie jako taki istniejący obecnie porządek.

Sprawiedliwego rozdziału ziemi żądają rewizjonistyczne Niemcy, imperjalistyczna Japonia, a mniejsze państwa czekają także na chwilę, kiedy będą mogły wystąpić zdecydowanie o prawo do kolonii.

Polska śledzi również pilnie toczącej się rozgrywki, bo i ona niemniej od innych państw jest w tej sprawie zainteresowana.

Ograniczenie emigracji, zamknięcie tej „klapy bezpieczeństwa”, która ratowała nasze państwo przed przeludnieniem postawiło nasze państwo w bardzo smutnej sytuacji.

Musimy zdobyć sobie jakiś odpływ dla nadmiaru naszej ludności. Nie prowadzimy polityki Włoch, która zbrojnie o ten odpływ walczy, na afrykańskim kontynencie, ale głosy swoje przyłączamy również do krajów wolających o sprawiedliwy podział świata.

To musi wreszcie nastąpić. Jest to rzecz nieunikniona. Nie zatrzyma Anglia, i Francja, najwięksi posiadacze kolonii, zagarniętych ziem, gdy na świecie umiera z głodu rocznie około 2,5 milionów ludności, a samobójstwem na tle kryzysu gospodarczego kończy 1,2 miliona osób. Jest ziemi na świecie dość dla wszystkich ludzi, nie potrzebuje więc co czwarty człowiek szlifować bezroboczemi nogami bruków miasta.

Ziemi pod uprawę jest mnóstwo. Jak pisze St. Gąsiorowski w „Wychodźcy”:

„Samych stepów kanadyjskich niekniętych od wieków plugiem starczyłoby dla wszystkich bezrobotnych chłopów Europy. Niestety egoizm i zachłanność mocarstw kolonialnych nie pozwala na zniesienie ograniczeń emigracyjnych i na ułatwienie osadnicze dla rolników mówiących innym językiem. Za przykładem Stanów Zjednoczonych poszły wszystkie inne państwa Ameryki i zamknęły swoje granice przed europejskim emigrantem

jak przed zarazą. Wolą szumiące dziewicze lasy i penetrację anglo-amerykańskiego kapitału niż gwarne życie nowych wsi i miast. Żadne argumenty rozumne nie trafiają do przekonania. Panowie świata są zimni jak glazy”.

To są powody, dla których zbroi się armia niemiecka, buduje łodzie podwodne i pancerniki Japonia, przelewa krew abisyńską żelazna wola Mussoliniego. Ale to są już ostatnio dni triumfującej niesprawiedliwości. Żyjemy na przedwiośniu nowego podziału świata, sprawiedliwego, kiedy ustana wreszcie wyczerpująca spory o problemy kolonialne, emigracyjne i eksportowe.

Wszystkie znaki na niebie i na ziemi wyraźnie mówią o nadejściu tej chwili. Leon Wróblewski.

**OPIEKA NAD GOSPODARSTWAMI
A Osadnikami**

Pod opieką Pomorskiej Izby Rol. znajduje się corocznie z górą 3.000 gospodarstw osadniczych na Pomorzu. Jest rzeczą powszechnie wiadomą że ta kategoria rolników wymaga życzliwej i przyjaznej pomocy fachowej, gdyż osadnikami są przeważnie rolnicy, którzy dotychczas na własnym warsztacie rolnym nie pracowali. Pomoc fachowa jest wszechstronna. Polega ona na organizacji gospodarstwa osadniczego, sporządzeniu planu gospodarczego i stałej opiece, udzielanej rolnikowi w zakresie produkcji roślinnej i hodowlanej. Dzień w dzień instruktorów osadniczych w b. częstych odstępach czasu odwiedzają osadników, objętych opieką fachową i udziela pomocy fachowej w takim zakresie, jaki osadnikowi jest potrzebny.

W biurze Pomorskiej Izby Rolniczej pracuje inspektor osadniczy, koordynujący i nadzorujący pracę instruktorów osadniczych i pozostający w ścisłej łączności z Komisją Osadniczą, wyłonioną przez Radę Izby Rolniczej. Komisja zatwierdza plan pracy fachowców Izby, pracujących wśród osadników, a w skład jej wchodzi osadnicy, najlepiej znający swe potrzeby.

Pozatem wśród osadników pracuje inspektor przysposobienia rolniczego, jak i inni fachowcy w zakresie dla gospodarstwa osadniczego niezbędnym.

Jedynie dla przykładu podaje się, że w gospodarstwach osadniczych od kilku lat Pomorska Izba Rolnicza zakłada sady owocowe. W 1935 założono ich 159. Inspektor warzywnicy na

kursach specjalnych wygłosił szereg praktycznych pogadanek z zakresu warzywnictwa i owocarstwa.

Poza powyższem Pomorska Izba Rolnicza występowała z licznymi memorjałami w zakresie położenia finansowego osadników, które w wielu wypadkach wydały rezultaty dodatnie.

131-LETNI SZEIK MA DWIE ŻONY

Kair. Do sądu w Dajrut wpłynęło podanie synów, wnuków, prawników i praprawnuków szeika Abdul - Gadena Darwiza o uznanie go za niedołęznego, a więc ubezwłasnowolnionego z racji wieku 131 lat.

Na sędzie szeik Darwisz bronił się sam, dowodząc, że zachował wszystkie siły fizyczne i umysłowe. Szeik był ośmnaście razy żonaty, obecnie ma dwie żony. Ilość dzieci już nie pamięta, wie tylko, że pozostało przy życiu dwadzieścia osiem.

Sąd podanie rodziny o ubezwłasnowolnieniu oddalił.

POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 2. IV. 1936 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

Woly:	
Pełnomięsiste wytuczzone nieoprzegowane	54—56
Mięsiste tuczzone młodsze do lat 3	46—50
Mięsiste tuczzone starsze	40—44
Miernie odżywione	32—36
Buchaje:	
Wytuczzone pełnomięsiste	52—54
Tuczzone mięsiste	44—50
Nietuczzone, dobrze odżywiane starsze	40—44
Miernie odżywiane	34—36
Krowy:	
Wytuczzone pełnomięsiste	50—56
Tuczzone mięsiste	44—48
Nietuczzone dobrze odżywiane	30—38
Miernie odżywiane	14—18
Cielęta:	
Najprzedniejsza cielęta wytuczzone	64—70
Tuczzone cielęta	54—60
brze odżywiane	48—52
Miernie odżywiane	40—46
Jalowice:	
Tuczzone mięsiste	46—50
Nietuczzone dobrze odżywiane	40—44
Miernie odżywiane	34—36
Świnie:	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90—29
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—88
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—76
Maciory i późne kastraty	72—82

Życie towarzystwa

— UWAGA — OFICEROWIE I PODCHORAŻOWIE REZERWY POWIATU WĄBRZESKIEGO. W sobotę, dnia 4 kwietnia br. o godzinie 18-tej odbędzie się w malej sali Hotelu p. Szymańskiego w Wąbrzeźnie zebranie miesięczne Koła Z. O. R., na które zarząd wszystkich członków uprzejmie zaprasza. — Imiennych zaproszeń ze względów oszczędnościowych nie wysyła się. Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH I MAŁYCH OSIEDLI PODMIEJSKIEJ z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu z ostatn. nadzwyczajnego walnego zebrania. 3) Sprawozdania: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 4) Zatwierdzenie sprawozdań Zarządu za rok ubiegły. 5) Wybór Zarządu: a) Prezesa, b) 8 członków zarządu, c) 5 członków komisji rewizyjnej. 6) Ustalenie planu czynności i zatwierdzenie budżetu na rok 1936-37. 7) Uchwalenie wysokości składek miesięcznych dla członków: a) zwyczajnych, b) wspierających. 8) Wybór delegata na walne zebranie Pomorskiego Zw. Tow. Ogródków Działkowych i Małych Osiedli Podmiejskich. 9) Rozpatrzenie wniosków, nadesłanych przez członków do zarządu na 5 dni przed zebraniem. 10) Wolne wnioski i głosy. 11) Zamknięcie.

UWAGA: Walne zebranie, zwołane statutowo, jest prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków. Uchwały stają się prawomocne, gdy są przyjęte zwykłą większością głosów, biorących udział w głosowaniu. Za Zarząd: (—) Schwarz, prezes.

— BACZNOŚĆ RODZINA REZERWISTÓW! Zebranie miesięczne Rodziny Rezerwistów Koła Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 5 kwietnia br. o godz. 16-tej w malej sali Hotelu p. Szymańskiego. Zarząd.

— WETERANI POWSTAŃ NARODOWYCH. W niedzielę dnia 5 kwietnia br. o godz. 13-tej odbędzie się miesięczne zebranie Związku Weteranów Narodowych Koła Wąbrzeźno w lokalu druha Kostrzewy (Hotel p. Klimka). Na porządku obrad sprawozdanie delegata ze zjazdu Okręgowego w Poznaniu oraz sprawa odznaczeń niepodległości. Przybycie wszystkich druhów obowiązkowe. Zarząd.

— WALNE ZGROMADZENIE KLUBU TENISOWEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 5 kwietnia 1936 r. o godz. 11.30 w sali zebrań w Magistracie w Wąbrzeźnie. — Wybór nowego zarządu.

Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— ZWIĄZEK INWALIDÓW WOJ. R. P. — KOŁO WĄBRZEŹNO. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godzinie 2-jej po południu w lokalu p. Markuszewskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— KSM. M. — ODDZIAŁ WĄBRZEŹNO. Dnia 5 kwietnia br. o godz. 1.30 w ognisku odbędzie się zebranie plenarne, na które wszystkich członków prosi Kierownictwo.

— WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZEGO WĄBRZEŹNO, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1936 r. o godzinie 4-tej. Ze względu na ważność sprawy, Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków uprawnionych do głosowania.

(—) Samulczyk, sekr. (—) Putynkowski, prezes.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.

Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Sygnatura: Km. 1615/35.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury Nr. 12 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1936 r. o godz. 11-jej w Zaskoczku pow. Wąbrzeźno odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Barbary Taczanowskiej, składających się z 6 jałówek 1—5 letnich, oszacowanych na łączną sumę zł 720,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wąbrzeźno, dnia 3 kwietnia 1936 r.

KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI



Bzy
pienne (sztamowe)
w najpiękniejszych kol.

oraz
**doborowe drzewka
owocowe**

poleca po cenach
umiarkowanych

Jerzy Samulczyk
WĄBRZEŹNO, Polna wybud. 15

Wynajmie się zaraz
**samochód ciężarowy
lub platformę parokonną**
z obsługą 2 ludzi, prócz furmana, do przewożenia towarów.

Oferty z podaniem warunków przyjmuje adm. Głosu Wąbrzeskiego

Numer akt: Km. 1474, 1972 i 2091/55.

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hermanna Cohna zamiesz. w Berlinie nieruchomości miejskiej, położonej w Wąbrzeźnie, przy ulicy Mickiewicza nr. 2, a składającej się z parceli budowlanej o obszarze 0,22,70 ha, na której stoi dom mieszkalny, chlewy i szopa. Księga hipoteczna Wąbrzeźno tom 30 wykaz L. 791 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 14.702,50, cena zaś wywołania wynosi zł 11.026,87.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.470,25.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 2 kwietnia 1936 r.
KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI

Numer akt: Km. 1408/55.

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 11-jej w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Witkowskiego nieruchomości miejskiej położonej w Wąbrzeźnie, przy ul. Polnej nr. 18, składającej się z parceli budowlanej o obszarze 0,37,49 ha, na której stoi dom mieszkalny, chlew z pralnią i stodołą. Księga hipoteczna przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie pod L. wykaz 861 tom 28.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.127, cena zaś wywołania wynosi zł 2.084,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 512,70.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 2 kwietnia 1936 r.
KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI

Numer akt: Km. 1448/55.

**OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski, mający kancelarię w Wąbrzeźnie ul. Żwirki i Wigury nr. 12 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 maja 1936 r. o godz. 11,50 w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie, pokój nr. 12 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wilhelma i Matyldy małż. Bratz nieruchomości wiejskiej, położonej w Wąbrzeźnie, wybud. pod Młynik, przeznaczonej na prowadzenie gospodarstwa rolnego, składającej się z roli o obszarze 3,18,40 ha, na której stoi dom mieszkalny ze stajnią i stodołą. Księga hipoteczna Wąbrzeźno tom 21 wykaz L. 465 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5.350, cena zaś wywołania wynosi zł 4.012,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 535.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papier wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wąbrzeźnie ul. Wolności Nr. 17 sala Nr. 7.

Wąbrzeźno, dnia 1 kwietnia 1936 r.
KOMORNIK: (—) GŁÓWCZEWSKI

Szan. publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, iż z dniem 7 kwietnia 36r.

przejmuję
przedsiębiorstwo rzeźniczo-wędliniarskie od
p. Kazimiery Lubomskiej

Prosząc o łaskawe poparcie zapewniam towarem pierwszorzędnej jakości sumienną i fachową obsługą.

Z poważaniem
Józef Tanaś
mistrz rzeźniczo-wędlin.
Wąbrzeźno, Kościuszki 5.

**Potrzebne
mieszkanie
1 pok. z kuchnią**

Zgłosz. kier. do „Głosu”.

Sięję truciznę
na mojem polu przez cały rok
Marja Rozwadowska
Piwnice

Służąca
starsza solidna dobrze połączona znająca gospodarstwo domowe od 15 IV. 36 r. lub zaraz potrzebna
Malinowska
ul. Piłsudskiego 48

Potrzebny do spółki
torfiarz
Nowy Młyn
poczt. Golub

UCZNIA
dobrej rodziny ze wsi przyjmie biuro
„Union”
Wąbrzeźno
Piłsudskiego 41

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej najchętniej z wioski potrzebna zaraz lub później.
Grudzińska Polna 2

Pokój umebl.
z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia.
Zgł. w adm. Głosu

Uczeń
piekarski
może się zaraz zgłosić
Kilmek — Wąbrzeźno
Pierackiego 7

Hallo **Hallo**
wykonuję
wszelkie prace wchodzące w zakres fryzjerstwa jak:
golenie 10 gr.
strzyżenie włosów 30gr
ondulacja damska 50gr.
w domu i poza domem po bardzo niskich cenach
Proszę się przekonać
O łaskawe poparcie prosi
Fr. Jankowski
Wąbrzeźno
ul. Dolna 1

Pończochy
kupisz najtaniej tylko u
W. Barylskiego

Bemberg prima . . . 1,95 zł
Matowe . . . 1,45 i 2 zł
„ lepsze 2,35 i 2,75 zł

pończochy macco od 0,75 zł
pończochy dziecięce za wielk. 10 od 0,60 zł
skarpety męskie deseniowe od 0,45 zł

Szanownej Publiczności Kowalewa i okolicy podaję uprzejmie do wiadomości, że z dniem 4 kwietnia

otwieram
pracownię obuwia
przy Rynku nr. 17 (dom p. Totka)

Podając powyższe do wiadomości proszę o usilne poparcie.
Stanisław Lipiński

Naprawdę Wesółych Świąt doznają Panie i Panowie
zaopatrzeni w wielką ilość dobrych i tanich drażetek, jajek, bombonier, cukrów i czekolad — które najkorzystniej zakupi w firmie:

JAN HOFFMANN
Wąbrzeźno, Rynek 13 — telefon 11. Handel cukrów i delikatesów

Czekolada mleczna z orzechami cena reklamowa 0,65
POLECAM RÓWNIĘŻ WINA KRAJOWE W BARDZO WIELKIM WYBORZE PO CENIE ŚWIĄTECZNEJ:
butelka 3/4 litra zł. 1,70
butelka 3/8 litra zł. 1,20

PRZYPRAWY DO PIECZENIA
Sułtanki 1/4 ft. 0,38
Koryntki 1/4 ft. 0,25
Proszki do pieczenia kraj. pacz. 0,15
Dr. Oetkera pacz. 0,18
cukier waniljowy pacz. 0,12
Budynie w różnych smakach: pacz. 0,18
soki prawdziwe na białym cukrze butelka 0,45

Cytryny szt. 0,20 i 0,25
Pomarańcze szt. 0,16 i 0,20


NA OKRES WIELKIEGO TYGODNIA
SERY TYLŻYCKIE:
1) zwyczajny 1/4 ft. 0,10
2) półtłusty 1/4 ft. 0,20
3) pełnotłusty 1/4 ft. 0,30

Szwajcarski w dobrym gatunku 1/4 ft. 0,55
Serki śmietankowe w staniolu w różnych smakach. paczka 0,15

POZATEM SERY — KREMY:
Tylżycki - Limburski - Szwajcarski Cambert — i wiele innych gatunków.
śledzie Matties szt. gr. 7, 8, i 9
szprotki wędzone ft. 0,28
szprotki w oliwie

duże puszki 0,85
małe puszki 0,45
sardynki duże puszki 1,00
sardynki małe puszki 0,65
byczki w tomacie duże puszki 0,90
skumbrje w tomacie duże puszki 1,10
i wszelkie inne konserwy.
śledzie marynowane szt. 0,10
zawijane (rollmops) szt. 0,10
śliwki kalifornijskie ft. 0,75
Ogórki kiszane szt. 0,08
Kaszka pszenna ft. 0,22



P12/339

Persil Henko

oto dwa środki,
bez których niema
prania!

Na wiosnę!

polecam w wielkim wyborze:

kapelusze męskie
koszule wierzchnie
„ sportowe
trykotażę

krawaty
rękawiczki
kołnierze
skarpety

Towar dobry — ceny przystępne

W. BARYLSKI

ul. M. Piłsudskiego 7.



Sprzedaz Wiosenna

po najkorzystniejszych cenach

Polecam wszelkie materiały damskie w wełnach, na płaszcze, kostjomy i suknie. Materiały Bielskie na ubrania, płaszcze i spodnie.

Towary krótkie po znanych bezkonkurenc. cenach

Specjalnie tanio - niżej cen fabrycznych

Pończochy Bemberg prima gatunek bez błędów zł. 1,60
Pończochy dziecięce dobry gatunek wielkość 10 zł. 0,50
Pończochy dziec. prima mercoryzowane wielk. 10 zł. 0,80
Rękawiczki damskie ładne fasony tylko zł. 0,80
Rękawiczki damskie ładne fasony prima zł. 1,00
Rękawiczki damskie ładne fasony prima 1 a zł. 1,50

PRZYJDŹ, A PRZEKONAJ SIĘ ŻE NAJTANIEJ!!!

u P. A. JONAS

WĄBRZEŻNO — RYNEK 3.

Najlepszy

śrutownik i kaszarnia



śruty wszelkiego rodzaju
zbóż chlebowych

kasze jęczmienne
w trzech gatunkach

oraz wymianę zboża
na mąkę żytnią, pszenną
i otręby,

a także

sprzedaż wszelkich przetworów młynarskich

po najtańszych cenach poleca

M. TALKOWSKA

Wąbrzeżno — Zdrój



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dzisiaj w piątek dnia 3. wielki podwójny program 20 aktów

„Światło w ciemności”

Miłość i śmierć były stawkami w jej walce o szczęście —
W rolach głównych uroczą MYRNA LOY i CARY GRANT —

i Nasze Słoneczko

najmilsza aktorka świata Shirley Temple
Od soboty „Bohaterski Fort Duomont” —

Już nadeszły wielkie transporty nowości wiosenno-latowych

które udało mi się nabyć z pierwszorzędných fabryk po nadzwyczaj niskich cenach, dlatego polecam:

dla Pań:

Materiały na suknie, komplety i płaszcze,
płócienka na bieliznę, wsypy i fartuchy.

Wielki wybór płaszczy damskich
w najnowszych fasonach i kolorach. —

oraz wszelkie towary w zakres mej branży wchodzące po niebywale niskich cenach

dla Panów:

Materiały na ubrania, płaszcze
i spodnie, manszestry, caji i korty,

Ubrania — Paltoty — Płaszcze

„BAZAR” St. Chwiałkowski

Wąbrzeżno, Rynek 22. — Tel. 85